

*Elżbieta Umińska-Tytoń**

POSTRZEGANIE GWARY LUDOWEJ W XIX WIEKU

THE PERCEPTION OF FOLK DIALECT IN THE 19TH CENTURY

This article characterizes the perception of folk dialect in the 19th century as a subject of scientific research, as artistic language, in relation to general language and in the light of standards of correctness.

Keywords: dialectology, the 19th century, the history of Polish language

Słowa kluczowe: dialektologia, wiek XIX, historia języka polskiego

Na gwary ludowe w XIX wieku możemy spojrzeć w kilku aspektach, z których najważniejsze wydają się cztery:

- 1) gwara jako przedmiot badań naukowych,
- 2) gwara jako tworzywo artystyczne,
- 3) gwara a język ogólny,
- 4) gwara w świetle normy poprawnościowej.

1. GWARA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ NAUKOWYCH

Odrębność mowy ludowej była dostrzegana przez gramatyków na długo przed zajmującym nas okresem. Najstarsze spostrzeżenia dotyczą dialektów polskich XVI wieku i zawarte są w pierwszej gramatyce języka polskiego *Polonicae grammatices institutio* Piotra Statoriusa-Stojeńskiego z roku 1568. Autor ten:

[...] wymienia trzy polskie dialekty: mazowiecki, ukraiński i litewski. Odpowiadały one prawdopodobnie trzem wielkim krainom językowym ówczesnej Rzeczypospolitej. Osobliwa jest też wzmianka o polszczyźnie Żydów [Kuraszkiewicz, 1986, s. 395].

* Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: e.tytoniowa@wp.pl.

Jednakże bardziej systematyczne zainteresowanie mową ludu przypada na wiek XIX, a ściślej na jego drugą połowę.

Romantyzm zapoczątkował „zwrot do ludu”, postulując bliższe zajęcie się jego pieśniami i kulturą ze względu na ich oryginalny, narodowy charakter. Do studiowania życia i twórców ludowych nawoływał Zorian Dołęga Chodakowski w rozprawie *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*. Zapoczątkowała ona okres zbierackich wędrowek po kraju. Początkowo skupiano się na ludowych utworach artystycznych (głównie pieśniach), z czasem dostrzeżono wagę warstwy językowej tych tekstów. Oskar Kolberg pisał o tym w liście z 1857 roku do Teofila Lenartowicza: „[...] ja nie zbieram pieśni li tylko dla poezji w nich zawartej. Są i będą one skarbnicą ciekawą dla gramatyków, lingwistów, historyków [...]” [Górski, 1974, s. 84]. Po latach w programie badawczym opracowanym dla zbieraczy terenowych Kolberg ujął gwarę jako jeden z przedmiotów badań:

Mowa czyli narzecze prowincjonalne. Jej właściwości i odmiany gramatyczne (niezwykłe). Sposób wymawiania i wysłowienia się miejscowy. Wyrazy oryginalne (prowincjonalizmy) tam używane lub obce przyswojone. Próbką takowej mowy. Słowniczek miejscowych wyrazów [Górski, 1974, s. 104].

W połowie XIX wieku pojawiły się pierwsze osobne zbiory tekstów i słów gwarowych. Zawdzięczamy je jednak nie językoznawcom, lecz etnografom badającym polską kulturę ludową. Najwcześniejszym tego rodzaju wydawnictwem jest zbiorek Ambrożego Grabowskiego *Prowincjonalizmy, powiatowszczyzny, sposoby mówienia Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego* z 1849 roku. Niemal równocześnie, w 1850 roku, Floryan Ceynowa ogłosił swoją książeczkę o słownictwie kaszubskim pt. *Kiele słow wó Kaszebach e jich Zemli*. Aleksander Hilferding w 1856 roku opublikował słownik gwary słowińskiej w dziele *Ostatki Sławjan na jużnom bieriegu Baltijskogo Morja*. Dość okazałą liczbę wyrazów ludowych z Mazowsza zamieścił w 1860 roku na łamach „Biblioteki Warszawskiej” Jakub Waga w pracy *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych*. Podobny charakter miał *Abecadłowy spis wyrazów języka ludowego w Kujawach i Galicji Zachodniej* tegoż autora. Aleksander Kremer wydał w 1863 roku *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich z okolic Kamieńca Podolskiego*. Na lata sześćdziesiąte XIX wieku przypada początek druku wielkiego dzieła Oskara Kolberga *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (1857–1890). W 1877 roku Kolberg wydrukował *Rzecz o mowie ludu wielkopolskiego*, w której zawarł bogaty materiał dotyczący fonetyki i słownictwa gwar regionu wielkopolskiego [Kolberg, 1971, s. 38–39].

W tym samym czasie rozpoczęło się w pełni naukowe zainteresowanie gwarami. Powstało językoznawstwo polonistyczne jako osobna gałąź nauki. W centrum jego zainteresowań znajdowała się przeszłość polszczyzny. W jej zgłębianiu przydatna była znajomość gwar – w języku ludu, przechowującym wiele archaizmów, znajdowano bowiem żywe, konkretne dane potwierdzające hipotezy formułowane na gruncie badań historycznojęzykowych. Rychło zatem w obrębie językoznawstwa wyodrębniła się – jako osobna dyscyplina naukowa – dialektologia. Inspiracją do badań gwarowych, poza zainteresowaniem wzbudzonym przez etnografów i badaczy przeszłości języka, były także motywy narodowo-polityczne. Opis polskich gwar, zwłaszcza na ziemiach dawno włączonych do obcych państw – na przykład śląskiej czy pomorskiej, pozwalał wykazać polskość tych ziem. Toteż pierwszą naukową pracą dialektologiczną była *Über die oppelnsche Mundart in Oberschlesien* Lucjana Malinowskiego (opis dialektu opolskiego, 1873). Z jego seminarium wyszło wiele monograficznych opracowań gwar. Początkowo były to słowniczki, potem już bogatsze opisy języka pojedynczych wsi czy okolic w Małopolsce. Pod koniec XIX wieku ukazało się wiele oddzielnych zbiorów wyrazów ludowych. Większe z nich to: *Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich* Gustawa Pobłockiego (1887), *Słownik tykociński* Zygmunta Glogera (1892–1893), *Słownik gwary podhalskiej* Bronisława Dembowskiego (1894), *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* Stefana Ramuła (1897). Nie miałym impulsem do gromadzenia słownictwa gwarowego była dbałość, by uchronić od zapomnienia zabytki i kulturę ludu polskiego. Przykładem takiej działalności jest choćby niezachowany w całości, lecz zrekonstruowany niedawno *Słowniczek gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza. Gromadził on materiały do swojego słownika przez całe lata, zgodnie z przekonaniem, że jego obowiązkiem jest „zbierać i notować, zwłaszcza rzeczy ulegające zagładzie” [Nowowiejski, 2009, s. 21]. Podobny cel miał też rękopiśmienny *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickiej* Ludwika Czarkowskiego [Nowowiejski, 2009, s. 131–219]. Działalność najwybitniejszego ucznia Lucjana Malinowskiego, jakim był Kazimierz Nitsch, przypada już na początek następnego wieku. Od 1901 roku, wędrując po całej Polsce, zbierał on materiały do opisu wszystkich ważniejszych gwar polskich i do nowoczesnej syntezy. To właśnie Kazimierza Nitscha uważa się za właściwego twórcę naszej dialektologii [Bajerowa, 1987, s. 802–819].

2. GWARA JAKO TWORZYWO LITERACKIE

Literatura sięgnęła po gwara dawno, bo już na początku XVII wieku. Wykorzystywano wówczas niektóre cechy dialektu mazowieckiego, głównie mazurzenie, do celów satyrycznych, na przykład w utworach *Psalm mazowiecki*, *Kolenda mazowiecka*, *Uniwersały mazowieckie* [Białoskórska, 1993, s. 129]. W *Peregrynacji Maćkowej* zastosowano elementy gwary mazowieckich Kurpiów do kreacji obrazu naiwnego prostaka. Gwara ludowa pojawia się także pod koniec XVIII wieku w dramacie Wojciecha Bogusławskiego *Cud mniemany, czyli krakowiacy i górale*. Autor wprowadził gwara stanowiącą mieszaninę elementów wielkopolskich, małopolskich i mazowieckich. Dramaturg nie różnicował też mowy krakowiaków i mowy górali.

Do gwar sięgano częściej w XIX wieku. Na początku stulecia elementy gwarowe służyły do charakteryzacji językowej postaci w powieściach [Cieślakowa, 1969]. W celach stylizacyjnych stosowano niektóre systemowe cechy gwarowe, na przykład końcówki koniugacyjne *-wa*, *-ta* (*idziewa*, *idzieta*, *idźta*), formy pluralne w funkcji grzecznościowej (*Pozwólta kumie*), wyrazy gwarowe (*kieby*, *kumotr*, *żeną* ‘gonią’), formacje zdrobniałe i zgrubiałe (*kmiotek*, *syneczek*, *młodziuchny*, *dziewuchy*, *panisko*). Rzadko odwoływano się do mazurzenia [Cieślakowa, 1969, s. 114–121]. Romantyzm wprowadził do literatury regionalizmy nie jako element stylizacyjny, lecz jako sposób odświeżenia języka artystycznego¹.

Jednakże pełnoprawnym środkiem wyrazu artystycznego gwary ludowe stały się dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. W myśl założeń panującego wówczas w literaturze realizmu krytycznego celem pisarza było stworzenie artystycznej wizji świata możliwie wiernie oddającej obiektywny stan rzeczywistości. Celowi temu służyła między innymi dialektyzacja. Była ona chętnie wykorzystywana w powieściach pozytywistycznych podejmujących problematykę wiejską. Ich ludowi bohaterowie mówią stylizowaną gwara, nie zawsze zgodną z ich regionalnym pochodzeniem (badacze języka H. Sienkiewicza wskazują, że wykorzystywał on w stylizacji cechy gwarowe znane mu z rodzinnych stron Podlasia i Mazowsza). Niekiedy stylizowano język utworu, dbając o zachowanie wierności określonej gwarze (np. Orzeszkowa w powieściach *Nad Niemnem*, *Dziurdziowie*, *Cham* oddaje wiernie kresową gwara ludową okolic Grodna) [Kida, 1998, s. 221–233]. Stylizowanie na gwara wypowiedzi bohaterów ludo-

¹ Por. wypowiedź na ten temat A. Mickiewicza: „Wyznaję, że nie tylko nie strzegę się prowincjonalizmów, ale może umyślnie ich używam. [...] wielcy poeci starożytni i nowocześni używali i używają prowincjonalizmów, to jest wyrazów i wyrażeń od ogólnie przyjętego książkowego stylu różniących się” [za Handke, 1986, s. 118].

wych służyło ich charakterystyce oraz oddaniu kolorytu lokalnego. Dialektyzacja obejmować mogła też cały utwór, łącznie z partiami odautorskimi – wówczas narrator należał do świata przedstawionego. Taka całościowa dialektyzacja wiązała się z konstrukcją utworu, jego tematyką, ujęciem świata przedstawionego, strukturą gatunkową dzieła itd. Stylizacja przebiegała zatem nie tylko w planie językowym (wykorzystując różne poziomy języka – od fonetyki po składnię), ale także w planie tekstowym, nawiązując do gatunków wypowiedzi ludowych, utworów folkloru itp. [Sicińska, 2009].

3. GWARA A JĘZYK OGÓLNY

Dialektolodzy ujmują gwara jako całościowy system językowy właściwy ludziom żyjącym na określonym terenie. Podobnie traktuje gwara literatura. Jest to sposób mówienia odmienny od polszczyzny literackiej, charakterystyczny dla pewnej grupy ludzi związanych z życiem na wsi. W codziennej komunikacji sprawa nie przedstawia się już tak prosto. Gwarą mówili nie tylko mieszkańcy wsi. Można ją było usłyszeć w mieście z ust służących, robotników, dozorców, przekupniów – przybyłych ze wsi do miasta w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Gwara była więc cechą ludzi prostych, niewykształconych, stojących nisko w hierarchii społecznej. Jednocześnie gwarowe różnice leżały u podstaw regionalnego zróżnicowania polszczyzny. Cechy wymowy gwarowej były wyraźne także w mowie ludzi wykształconych, o czym mówi K. Nitsch, wspominając swoich nauczycieli:

[...] obserwowaliśmy też wschodniogalicyską wymowę fizyka Franciszka Tomaszewskiego, inną jednak od wymowy mojej matki. Inni profesorowie mówili zawsze starannie, niekiedy nawet czasem patetycznie. Miałem więc przed sobą różne rodzaje języka, ale nie zwracałem na nie większej uwagi. Z natury dialektem mówił filolog klasyczny, słynny Wojciech Rypel z okolic Rabki, ale nie były to jakieś gwaryzmy w rodzaju mazurzenia czy a pochylonego (prowda) tylko niedojście do normalnego, swobodnego stylu w języku kulturalnym [Nitsch, 1960, s. 22].

Dziewiętnastowieczne słowniki języka polskiego zaświadczenia obecność znacznej liczby wyrazów gwarowych wnikających stopniowo do języka ogólnego. Wyróżniają je zazwyczaj kwalifikatorem geograficznym, choć nie jest to regułą. Znaczne zainteresowanie leksyką gwarową i regionalną wykazywali Jerzy Samuel Bandtkie i Celestyn Mrongowiusz. Bandtkie to pierwszy w historii polskiej leksykografii słownikarz wprowadzający bezpośrednie, wyraźne kwalifikatory geograficzne. Najliczniej występują u niego dialektyzmy wielkopolskie (50), następnie kresowe (42), dalej śląskie (8) i najmniej liczne małopolskie (3)

[Pełowski, 1988]. W *Dokładnym słowniku niemiecko-polskim* C. Mrongowiusza odnaleźć można około 1300 form nacechowanych regionalnie, wśród których dominują dialektyzmy północnopolskie. Słownikarz dostrzegał także elementy językowe znamienne dla innych obszarów. Widział również różnice między dialektyzmami i regionalizmami [Nowowiejski, 2011, s. 134–151].

Ambicją Samuela Bogumiła Lindego było napisać słownik, który zbierałby możliwie wszystkie wyrazy, jakie kiedykolwiek pojawiły się w języku. Dlatego znalazły się w nim dialektyzmy, choć niezbyt liczne. Informacje o przynależności gwarowej wyrazu pojawiają się u Lindego dość rzadko. Stosuje kwalifikatory *vulg[o]*, *vulg[o] plebej.*, *vulg. Mazow.*, na przykład *dyć*, *vulg. Mazow. wždy*, *wszakże*. Częściej spotyka się kwalifikatory opisowe: *maleszka*, *tak po wiejsku zowią lilią polną abo leśną*; *pągwica*, *słowo chłopskie*, *guzik skórzany u kozucha*; *cygan*, *u chłopów cygan*, *cyganek*, *nóż podły*, *składany*, *z trzonkiem drewnianym*; *perka*, *perki u prostactwa kartofle*.

Niekiedy pojawiają się także informacje o zasięgu geograficznym, na przykład: *dydko*, *dydkiem Ruś zowie djabła*; *pomuchla*, *tak w Prusiech zową rybę Dorsz* itd. Zdarza się też gwarowy synonim dodany do hasła, na przykład: *gospodarz* (*Górale mówią Gazda zamiast gospodarz*); *gryka*, *miejskami zowie się tatarka*, *a u Rusi hreczka* itd. [Matuszczyk, 2006, s. 235–238].

Autorzy *Słownika wileńskiego* świadomie postanowili pomieścić w swoim dziele wyrazy języka ludowego i prowincjonalizmy. Zdaniem Bogdana Walczaka na decyzję taką wpłynęła językowo-stylistyczna postawa romantyzmu, odnawiająca kostniejący, ujęty w sztywne ramy klasycystycznych norm język przez zwrot do języka potocznego, mówionego, także w odmianie regionalnej [Walczak, 1991]. Autorzy słownika stosowali dwa kwalifikatory: *prowincjonalny* i *gminny*. Pierwszy obejmuje zarówno wyrazy gwarowe, jak i prowincjonalizmy polszczyzny literackiej. Drugi, stosowany rzadko i zwykle towarzyszący pierwszemu, zawęża społeczny zakres używalności wyrazu do warstwy ludowej. *Słownik wileński* notuje 1634 wyrazy opatrzone kwalifikatorem *prowincjonalizm*. Ponad 40% z nich jest zlokalizowanych geograficznie. Dominują zdecydowanie kresowizmy, mniej liczne są małopolanizmy i słownictwo śląskie. Pozostałe regiony Polski są już bardzo słabo reprezentowane. Zdarzają się też formy regionalne, notowane bez kwalifikatora. B. Walczak podkreśla, że forma regionalizmów notowanych w *Słowniku wileńskim* rzadko jest ściśle ludowa, niewiele spośród nich miało bowiem wyłącznie gwarowy charakter. Badacz ten podtrzymuje opinię M. Karasia, według którego *Słownik wileński* stanowi „granice w historii badań nad słownictwem gwarowym, zamykając niejako okres nieświadomego i przypadkowego tylko rejestrowania wyrazów ludowych [...]”. Autorzy słownika

bowiem „świadomie i programowo zaczęli włączać wyrazy gwarowe do zasobów słownictwa ogólnopolskiego” [Karaś, 1961, s. 176].

Obszerny materiał gwarowy zawiera *Słownik warszawski* [SW]. Według redaktorów i recenzentów pochodzi on ze *Słownika gwar polskich* [SGP], do którego był gromadzony przez Jana Karłowicza od lat sześćdziesiątych XIX wieku, a po śmierci redaktora nadal sukcesywnie wprowadzany. Z porównań przeprowadzonych przez Magdalenę Majdak wynika, że zbiór ten nie był wcielany automatycznie. Nie wszystkie hasła przeniesiono z SGP do SW i nie wszystkie hasła oznaczone w nim jako gwarowe znajdują się w słowniku gwarowym. W SW znajdują się też formy gwarowe nieobecne w SGP [Majdak, 2008]. Przyczyn tak licznego udziału leksyki gwarowej w słowniku ogólnym M. Majdak upatruje w chęci zgromadzenia „całości zasobu mowy naszej” [Majdak, 2008, s. 97]. SW posługuje się także kwalifikatorem *provincjonalizm*. Stosuje go jednak rzadko, raczej w odniesieniu do zapożyczeń o ograniczonym zasięgu niż do wyrazów gwarowych. Wiele natomiast form regionalnych słownik ten notuje bez kwalifikatora (np. *szkudła*, *skład* ‘sklep’, *tatarka*, *wazonik* ‘doniczka’ itp.). Niekiedy oznacza je jako rzadkie (np. *gościniec* ‘karczma, zajazd’). Zdarza się, że autorzy słownika stosują kwalifikator gwarowy także wtedy, gdy forma ma dokumentację z tekstów literackich, na przykład: *okropieństwo* ‘okropność’ (cyt. z Orzeszkowej); *głębinia* ‘głębia’ (cyt. z Mickiewicza), *dłużynia* ‘długość’ (cyt. ze Słowackiego) itp. Do XIX wieku zróżnicowanie regionalne polszczyzny zasadniczo odpowiadało zróżnicowaniu dialektalnemu polskiego obszaru językowego. To podłoże dialektalne sprawiało, że określone formy przenikały do polszczyzny oficjalnej używanej na danym terenie [Stieber, 1974; Białoskórska, 1993]. W XIX stuleciu proces regionalizacji polszczyzny podlegał intensyfikacji [Rzepka, 1998, s. 132–150]. Zabory spowodowały powstanie nowych wspólnot komunikacyjnych, w których język rozwijał się w izolacji, w kontakcie z innymi dialektami i obcymi językami. Proces ten zaowocował powstaniem licznych regionalizmów, wśród których najsilniej dostrzegane były różnice leksykalne. Nazywano je różnymi terminami: *provincjonalizm*, *ziemszczyzna*, *powiatowszczyzna*, *idiotyzm*, dopiero w XX wieku upowszechnił się termin *regionalizm*. Składały się na nie zarówno archaizmy języka ogólnego, zapożyczenia z języków obcych, jak i słownictwo gwarowe. W praktyce odróżnienie regionalizmów od dialektyzmów jest bardzo trudne, a w odniesieniu do wieku XIX często niemożliwe. Pojęcie regionalizmu jako nieogólnej formy należącej do języka literackiego upowszechniło się dopiero w XX wieku.

4. GWARA W ŚWIETLE NORMY POPRAWNOŚCIOWEJ

W drugiej połowie XIX wieku – pod wpływem trudnej sytuacji politycznej narodu polskiego – można zaobserwować wzrost zainteresowania sprawami kultury języka. W społeczeństwie polskim utarło się bowiem przekonanie, że – jak pisał Edward S. Kortowicz [1891, s. VI] – „ze zniknięciem mowy naszej zniknąć i my kiedyś możemy jak dymek w powietrzu”. W sytuacji zagrożenia bytu narodowego troska o zachowanie języka polskiego stała się celem wielu światłych Polaków. Zainteresowania językowe zdradzali specjaliści najróżniejszych dziedzin, na przykład lekarze – Ludwik Czarkowski i Fryderyk Skobel, krytyk muzyczny Aleksander Walicki, urzędnik Edward S. Kortowicz, pisarz Józef Bliziński, a także nauczyciele języka polskiego – Eugeniusz Łada-Łazowski, Antoni Krasnowolski, Artur Passendorfer i wielu innych. Byli to miłośnicy języka polskiego w najlepszym rozumieniu tego słowa, wrażliwi na jego piękno, wyczuleni na wszelkie obce naleciałości. Spod ich pióra wyszły liczne opracowania o charakterze poprawnościowym. Prawie wszystkie prace z tej dziedziny zawierały przede wszystkim zestawienia i omówienia błędów językowych oraz wskazania, jak nie należy mówić i pisać po polsku. Taki zwyczaj krzewienia poprawności i kultury języka przez opisywanie błędów językowych zachował się jeszcze do połowy XX wieku [Zdaniukiewicz, 1980, s. 114–120]. Najwięcej miejsca w poradnikach językowych poświęcano wpływom z języków obcych. Wykazy „barbaryzmów”, „obcosłów” i „wyrazów cudzoziemskich” w polszczyźnie zbędnych uzupełniały zestawienia prowincjonalizmów używanych w różnych stronach Polski. Tu i ówdzie znalazło się także słownictwo nacechowane stylistycznie, które można uznać za potoczne.

W pierwszej połowie XIX wieku regionalizmy oceniano zdecydowanie negatywnie. Jeszcze w okresie przedrozbiorowym istniał postulat ujednoczenia języka przez ich eliminację. Zgłaszali go Walenty Szyllarski (1770), Onufry Kopczyński (1778), także Wacław Sierakowski (1795) [Rzepka, 1998, s. 133–150]. W drugiej połowie wieku autorzy wydawnictw poprawnościowych deklarowali liberalny stosunek do regionalizmów i dialektyzmów. Aleksander Walicki pisał: „Prowincjonalizmy nie są wcale błędami”. Zdaniem Fryderyka Skobla:

Z prowincjonalizmów bowiem powstał nasz język książkowy, język, którym mówią u nas ludzie ogładzeni. Z nich trzeba go zasilać, dopełniać, a nawet częstokroć poprawiać, wracając do nich jako do źródła niezmałconego cudzoziemszczyzną [Walicki, 1879, s. XXV].

Nie wszyscy podzielali ten pogląd. Ludomir Szczerbowicz-Wieczór, podkreślając potrzebę zachowania „łączości mowy literackiej z ludową”, sformułował następującą wskazówkę:

[...] należy unikać nowotworów, wyrazów sztucznych, zbytecznych, cudzoziemskich, wyszukanych i niezrozumiałych; ale także nie wypada brać z mowy ludowej i potocznej nie mających powszechnego uznania prowincjonalizmów [Szczerbowicz-Wieczór, 1881, s. 44].

Niezależnie od tego, jak brzmiały deklaracje autorów poradników językowych, w praktyce byli oni przeciwni regionalizmom. Już samo gromadzenie leksyki regionalnej wśród form uznanych za błędne było wskazówką, by jej unikać. W szczególnych warunkach funkcjonowania polszczyzny pod zaborami ważne były wszelkie działania na rzecz utrzymania wspólnoty językowej i eliminacji różnic. Poradniki odnotowywały regionalizmy wąsko rozumiane, czyli formy swoiste dla danego terenu, obecne także w mowie ludzi wykształconych, oraz wyrazy zaczerpnięte z mowy ludowej. Te ostatnie z trudem torowały sobie drogę do słownictwa akceptowanego przez normę leksykalną. Na kształtowaniu się normy językowej zaciążyły bowiem wzorce kulturowe, zgodnie z którymi należało unikać wszystkiego, co plebejskie. Nawoływały do tego licznie wówczas wydawane i chętnie czytane kodeksy obyczajowe, w których przestrzegano przed jakąś formą zachowania, bo „to trąci grubiaństwem; to naraża na zarzut gminnego wychowania; to należy zostawić pospólstwu” itd. [Szymczak-Hoff, 1982, s. 105]. W myśl tej samej zasady należało unikać wszelkich form językowych charakterystycznych dla gwar ludowych. Karolina Nakwaska w trzecim tomie *Dworu wiejskiego* [Nakwaska, 1860] obok rozmaitych porad gospodarskich podaje także „Spis różnych wyrazów kaleczących mowę”, a w nim:

ady – wyrażenie wielkopolskie, które z zadziwieniem w ustach osób najwyższego towarzystwa słyszeć się daje. Jest to jednak słowo gminne, którego używać nie należy.

Drobiazgiem nazywają gospodynie na Mazowszu drób wszelki, a dziubami – indyczki. Nie potrzebuję dodawać, że to jest sposób mówienia pospolicie.

Latoś – wyraz gminny [Nakawska, 1860, t. 3, s. 14].

W ten sposób autorka poddała krytyce szereg innych dialektyzmów słownikowych oraz słowotwórczych (*chłopyszek*, *latowy*, *słonko*). Nie pobrażała także gwarowym zjawiskom fonetycznym, nawet tym, które stosunkowo niedawno zniknęły z języka ogólnego, a zachowały się w gwarach, na przykład:

Nie pisz i nie mów czypek, ale czepek.

Lijek – mów lejek od leję.

Mliko nie pisz i nie mów, tylko mleko itd. [Nakawska, 1860, t. 3, s. 14].

Wśród wyrazów kaleczących mowę znalazły się też przykłady daleko posuniętych asymilacji, dysymilacji i uproszczeń grup spółgłoskowych, na przykład: *japko*, *letko*, *łyska się*, *mgły*, *nicht*, *poćciwy*, *umar* [Friedelówna, 1994, s. 33–39]. Porady K. Nakwaskiej ilustrują oddziaływanie norm obyczajowych na kształtowanie się

normy językowej. Wpływ ten widoczny jest w poradnikach poświęcających sporo miejsca gwaryzmom. E. Kortowicz odnotował około 400 wyrazów z kwalifikatorem *gminne*. To określenie bywa też synonimem potoczności. Jest tu jednak wiele form z języka ludowego, na przykład gwarowe formy czasowników: *chodźta, mata, patrzta, pudźta, trza* itd., ludowe formy typu *a dyć, a wej, het, joj, jużci, kiej, kieby, wej* itp. Znajdą się tu też ludowe nazwy realiów wiejskich: *bandosz* ‘zniwiarz’, *buhaj, cap, chudoba, cierlica, gajda* ‘kobza’, *pazucha* itp. Trzeba podkreślić, że nie wszyscy autorzy poradników wyodrębniali formy ludowe. Niektórzy wcale ich nie notowali, koncentrując się niemal wyłącznie na wpływach obcych. Niemniej używanie ludowych form językowych dowodziło braku obycia:

– Widzisz!... widzisz, co to za wykształcenie! Mówisz: rychtyg. Nie mówi się rychtyg, ale akurat [Zapolska, 1922, s. 179].

W ciągu tego opowiadania uderzyły mnie szczególnie dwa wyrazy: „kolej zielazna” i „drobiazg” zamiast „drób”. Jeden i drugi są prowincjonalnymi, w Poznańskim używanymi przez warstwy mniej wykształcone... Skądże znalazły się w ustach osoby wychowanej w Galicji, należącej do wykształcenijszej klasy? [Wilkońska, 1959, s. 362]

PODSUMOWANIE

Z dokonanego przeglądu wynika, że gwary ludowe w XIX wieku doceniano jako element kultury narodowej. Ich językoznawcza charakterystyka ujawniała ściśle, genetyczne związki z polszczyzną, co świadczyło o polskości ziem, na których gwary te od wieków istniały. Nie bez przyczyny zainteresowanie badaczy jako pierwsze budziły gwary odróżniające się wieloma cechami od polszczyzny literackiej (kaszubska, śląska, podlaska). Doceniano je jako część kultury ludowej, w której utrwalone są wierzenia, zwyczaje i obrzędy świadczące o bogactwie duchowej kultury ludu polskiego.

Z drugiej strony gwara właściwa była ludziom prostym, niewykształconym, zajmującym najniższe stopnie w hierarchii społecznej – wpływało to na obniżenie jej prestiżu. Negatywnie oceniano więc wnikanie form gwarowych do języka ogólnego. Posługiwanie się gwarą świadczyło o braku wykształcenia, znajomości kulturalnej polszczyzny, słowem – kompromitowało. Jednocześnie formy gwarowe różnicowały wewnętrznie język polski, co nie było pożądane w czasie walki o zachowanie polskości, gdy usilnie dbano o utrzymanie jednolitej, silnie osadzonej w rodzimej tradycji polszczyzny. Wszelkie przejawy wewnętrznego zróżnicowania postrzegano jako zagrożenie jej bytu. Paradoksalnie, z tych samych patriotycznych pobudek ceniono gwary w ustach ludu i eliminowano je z obszaru polszczyzny ogólnej.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- SGP – KARŁOWICZ Jan, red., 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- SW – KARŁOWICZ Jan, KRYŃSKI Adam, NIEDŹWIEDZKI Władysław, red., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, reprint: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1952–1953.

BIBLIOGRAFIA

- BAJEROWA Irena, 1987, *Językoznawstwo polonistyczne*, w: B. Suchodolski, red., *Historia nauki polskiej*, t. IV: 1863–1918, cz. III, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 802–819.
- BIAŁOSKÓRSKA Mirosława, 1993, *Postrzeżanie zróżnicowania regionalnego polszczyzny do końca XVIII w.*, w: K. Handke, red., *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 121–132.
- CIEŚLAKOWA Halina, 1969, *Charakteryzacja językowa postaci w powieści polskiej w latach 1800–1831*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.
- FRIEDELÓWNA Teresa, 1994, *Poprawność językowa jednym z symptomów dobrego wychowania*, w: Cz. Łapicz, red., *Polszczyzna dawna i współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 33–39.
- GÓRSKI Ryszard, 1974, *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- HANDKE Kwiryna, red., 1986, *Polszczyzna regionalna Pomorza. Zbiór studiów*, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej oraz Instytut Słowianoznawstwa PAN, Wejherowo.
- KARAŚ Mieczysław, 1961, *Z historii badań nad słownictwem gwarowym*, „Język Polski”, R. XLI, z. 2, s. 161–180; z. 4, s. 355–369.
- KIDA Józef, 1998, *Stylistyka, styl i język artystyczny w edukacji polonistycznej*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów.
- KORTOWICZ Edward S., 1891, *Oczyściciel mowy polskiej czyli słownik obcośłów składający się blisko z 10 000 wyrazów i wyrażeń z obcych mów wytworzonych a w piśmie i w mowie niepotrzebnie używanych oraz z wyrazów gminnych, przestarzałych i ziemszczyzn w różnych okolicach Polski używanych z wysłowieniem i objaśnieniem polskim ułożony dla lepszego wyrażenia się przez...*, Poznań.

- KURASZKIEWICZ Władysław, 1986, *Piotr Statorius-Stojeński o polskim języku literackim*, w: tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań, s. 384–409.
- MAJDAK Magdalena, 2008, *Słownik warszawski: koncepcja – realizacja – recepcja*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- MATUSZCZYK Bożena, 2006, *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- NAKWASKA Karolina, 1860, *Dwór wiejski*, t. 3, Księgarnia Michelssena (Goetza i Mierish), Lipsk.
- NITSCH Kazimierz, 1960, *Ze wspomnień językoznawcy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków.
- NOWOWIEJSKI Bogusław, 2011, *Niemiecko-polski słownik Mrongowiusza: źródło do historii polskiej leksyki i leksykografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- NOWOWIEJSKI Bogusław, red., 2009, *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- PEPŁOWSKI Franciszek, 1988, *Wyrazy gwarowe w „Słowniku” J.S. Bandtkiego*, w: M. Basaj, red., *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, Ossolineum, Wrocław, s. 305–314.
- RZEPKA Wojciech Ryszard, 1993, *Status regionalizmów w polszczyźnie XIX w.*, w: K. Handke, red., *Region i regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 132–150.
- SICIŃSKA Katarzyna, 2009, *Styl cyklu opowiadań „Na Skalnym Podhalu” Kazimierza Tetmajera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- STIEBER Zdzisław, 1974, *O typach polszczyzny regionalnej w XVII wieku*, w: tenże, *Świat językowy Słowian*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 267–272.
- SZCZERBOWICZ-WIECZÓR Ludomir, 1881, *O skażeniu obecnym języka polskiego w prasie*, nakładem Izydora Wassermana Księgarza, Płock.
- SZYMCAK-HOFF Jadwiga, 1982, *Drukowane kodeksy obyczajowe na ziemiach polskich w XIX wieku (studium źródłoznawcze)*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- WALCZAK Bogdan, 1991, *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- WALICKI Aleksander, 1879, *Błędy nasze w mowie i w piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*, Warszawa.

- WILKOŃSKA Paulina, 1959, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- ZAPOLSKA Gabriela, 1922, *Wodzirej. Powieść*, Instytut Literacki Lektor, Lublin.
- ZDANIUKIEWICZ Alojzy, 1980, *Zasadnicze kwestie teorii kultury języka w Polsce w drugiej połowie XIX wieku*, „Język Polski”, R. LX, z. 2–3, s. 114–120.

Elżbieta Umińska-Tytoń

POSTRZEGANIE GWARY LUDOWEJ W XIX WIEKU

Streszczenie

Artykuł ukazuje postrzeganie gwary ludowej w XIX wieku w czterech perspektywach. Omawia rozwój badań naukowych nad gwarami, zapoczątkowanych przez etnografów i kontynuowanych przez dialektologów. Pokazuje sposoby wykorzystania gwar ludowych w literaturze, wyodrębnia funkcje, jakie pełni mowa ludowa w dziele literackim. Na podstawie najważniejszych słowników dziewiętnastowiecznych ustala relacje między leksyką gwarową a ogólną. Analizując zasób rejestrowanej leksyki nacechowanej terytorialnie i sposób jej kwalifikowania, zmierza do rekonstrukcji świadomości językowej dziewiętnastowiecznych słownikarzy. Na podstawie poradników językowych ustala stosunek ówczesnej normy poprawnościowej do form gwarowych.

THE PERCEPTION OF FOLK DIALECT IN THE 19TH CENTURY

Summary

The article presents the perception of folk dialect in the 19th century in four perspectives. Research into dialects initiated by ethnographers and, continued by dialectologists are discussed in the article. The article also shows how the dialects have been used in literature. It extracts the features of folk speech in literature. On the basis of the most important nineteenth-century dictionaries the author indicates the relationship between dialect and general lexis. Through the analysis of registered territorial lexes and how it is qualified, the article aims to reconstruct the linguistic consciousness of the 19th century dictionary writers. On the basis of language guides the article shows the ratio of contemporary standards of correctness to folk dialect word forms.